

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia (delegowany) Piotr Grenda
Protokolant:	stażysta Filip Piwowarczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu budowlano – hipotecznego Nr (...) - (...) sporządzona w dniu 13 kwietnia 2006 roku zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. D. kwotę 388.699,67 zł (trzysta osiemdziesiąt osiem tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć 67/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2021 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. D. koszty postępowania, przyjmując, że powód wygrał proces w całości pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXVIII C 4755/21**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 14 października 2021 roku**

Powód P. D. w pozwie wniesionym 01 marca 2021 roku (data nadania przesyłki poleconej) wniósł o:

- 1) **ustalenie** na podstawie art. 189 k.p.c. że „Umowa kredytu budowlano-hipotecznego Nr (...) - (...)” zawarta przez powoda z pozwanym w dniu 13 kwietnia 2006 r. w W. zwana dalej „Umową” jest nieważna w całości
- 2) **zasądzenie** od pozwanego na rzecz powoda kwoty 388.699,67 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części kwot bezpodstawnie pobranych przez pozwanego z rachunku powoda, na podstawie nieważnej Umowy w okresie od 24 lutego 2011 r. do dnia 21 sierpnia 2019r. oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 15 stycznia 2020 r. do dnia 28 lutego 2021 r.;

**ewentualnie**, w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań, powód wniósł o:

1) **uznanie za niewiążące powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>** kodeksu cywilnego postanowień Umowy dotyczących waloryzacji udzielonego kredytu do waluty obcej – franka szwajcarskiego (CHF);

2) w związku z powyższym ustalenie ze umowa, na mocy której kredyt był wypłacony w złotych polskich i miał być spłacany w złotych polskich – jest od chwili jej zawarcia umową o kredyt w złotych polskich, tj. w walucie, w której kredyt został wypłacony – bez uwzględnienia postanowień waloryzacyjnych do waluty obcej mających charakter abuzywnych i przyjęcie, rzeczywistej wysokości kredytu w złotych polskich jako sumy wypłaconych powodowi przez pozwanego kwot w złotych polskich tj. kwoty 698 931,41 zł przy zachowaniu innych nieabuzywnych postanowień umownych, w tym dotyczących oprocentowania kredytu;

3) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 171.184,75złoty**ch z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2020 r. tytułem zwrotu kwoty nadpłaty wynikającej z wpłat powoda ponad wymagalne w okresie od zawarcia umowy do dnia 21 sierpnia 2019 r. raty kredytu, obliczone z pominięciem niedozwolonych postanowień Umowy.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że zawarł jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. z pozwanym umowę kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) - (...). Przyznaną kwotę kredytu przeznaczył na zakup lokalu mieszkalnego w W.. Prawnym zabezpieczeniem kredytu było ograniczone prawo rzeczowe w postaci hipoteki. Treść umowy, zawartej na obowiązującym u pozwanego wzorcu umownym, nie podlegała negocjacji między stronami. Zawarcie umowy poprzedzone zostało przeprowadzeniem analizy zdolności kredytowej powoda oraz przedstawieniem powodowi zarysu obowiązków stron wynikających z zawarcia umowy. Pozwany nie przedstawił jednak powodowi mechanizmu ustalania przez pozwanego kursu CHF obowiązującego powoda w momencie uruchomienia i spłaty poszczególnych rat kredytu, zaś o kursie waluty przeliczeniowej decydował jedynie pozwany Bank. Powód zarzucił stronie pozwanej, że przygotowana przez pozwanego na wzorcu umowa zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego, naruszając również zasadę swobody umów.

Powód zarzucił, że zawarta umowa kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, ponieważ jedna ze stron umowy (pozwany) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353 (1) k.c.; narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron poprzez uprzywilejowanie pozwanego, narzuca powodowi liczne obowiązki zabezpieczenia spłaty kredytu, nie dając mu możliwości kontroli pozwanego i możliwości skutecznej obrony przed nieuczciwymi zrachowaniami pozwanego; narusza obowiązek informacyjny spoczywający na podmiocie profesjonalnym, polegający na wyjaśnieniu powodowi mechanizmu funkcjonowania zawartej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło powodowi oszacowanie skutków prawnych i ekonomicznych wynikających z zawarcia umowy; a w przypadku uznania wybranych postanowień umownych za abuzywne, zdaniem powoda, uznać należy, iż to pozwany nie spełnił swojego świadczenia, ponieważ nigdy nie wypłacił powodowi wskazanej w umowie kwoty w CHF, co prowadzi do uznania umowy za nieważną w myśl art. 58 k.c. Powód tym samym podnosił, że klauzule walutowe zawarte w umowie są niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. co prowadzi do nieważności umowy kredytowej, ponadto zawarta umowa jest nieważna jako sprzeczna z prawem z art. 353 (1) k.c. i z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz. U. z 2016 roku poz. 1988). Powód wskazał na istnienie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. odnośnie zgłoszonego przez siebie żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu oraz podniósł, że skutkiem tej nieważności jest sformułowane przez niego żądanie o zwrot wpłaconych pozwanemu kwot tytułem spłaty kredytu jako świadczenia nienależnego.

W przypadku jedynie uznania, że z klauzule walutowe zawarte w umowie są niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. zaś skutkiem tego stanu rzeczy jest uznanie umowy za ważną i wiążącą powoda jednak bez odniesienia udzielonego kredytu do waluty CHF. Powód domagał się ustalenia tego w wyroku i zwrotu nadpłaconego kredytu.

**(pozew – k. 3-25)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana kwestionowała wszystkie twierdzenia powoda oraz zaprzeczyła, jakoby wskazane przez powoda klauzule, były klauzulami abuzywnymi. Zdaniem pozwanego nawet w przypadku uznania spornych postanowień za abuzywne, czemu pozwany stanowczo się sprzeciwia, powodowi nie przysługuje ani żądanie o zwrot całości zapłaconych rat kredytu ani żądanie o zwrot ich części. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia.

***(odповідь na pozew – k. 152-177)***

Stanowiska jakie strony zaprezentowały w pozwie i odpowiedzi na pozew zostały w dalszym toku postępowania podtrzymane.

***(pismo powoda k. 473-474, protokół rozprawy k. 480-481)***

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód P. D. działając jako konsument chciał nabyć lokal mieszkalny w W. przy ul. (...) nr lokalu (...). W tym celu udał się do doradcy finansowego aby uzyskać kredyt na ten cel. Doradca finansowy przedstawił propozycję dotyczącą zawarcia umowy kredytu, ze wskazaniem, iż jest to najkorzystniejsza z ofert.

(bezsporne, zeznania powoda k. 480-481, wniosek o udzielenie kredytu k. 181-183, umowa kredytu hipotecznego wraz załącznikami i regulamin k. 59-72, 201-205v)

W dniu 13 kwietnia 2008 r., na podstawie wniosku powód, działając jako konsument, zawarł z Bankiem (...) S.A., działającym jako przedsiębiorcą umowę kredytu budowlano- hipotecznego nr (...) - (...) w walucie wymiennej w kwocie 290.987,00 CHF, która to kwota przeznaczona miała zostać na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego w W. przy ul. (...) z przeznaczeniem na własne potrzeby (§ 2 umowy) W umowie wskazano, że walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (CHF). Jednocześnie zgodnie z § 3 ust. 1 Umowy Kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 8.729,61 CHF.

(bezsporne, zeznania powoda k. 480-481, wniosek o udzielenie kredytu k. 181-183, umowa kredytu hipotecznego, załączniki i regulamin k. 59-72, 201-205v)

Wyplata kredytu miała nastąpić na podstawie wniosku Kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 Umowy). Zgodnie z załącznikiem numer 7 do Umowy kwota kredytu lub transzy kredytu wyplacona miała być w złotych polskich po przeliczeniu kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wyplaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Kredyt miał być spłacany w złotych polskich zgodnie z zasadami określonymi w załączniku numer 7 do Umowy (§ 9 ust. 9 Umowy). Według tego załącznika spłata kredytu podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

(umowa kredytu hipotecznego, załączniki i regulamin k. 59-72, 201-205v)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i ustalane w oparciu o stawkę referencyjną 3M LIBOR dla CHF, obowiązującą wg notowania w dniu poprzedzającym dzień ustalania stawki. W dniu podpisania umowy kredytu oprocentowanie kredytu wynosiło 3,09% w stosunku rocznym (§ 4 ust. 1 Umowy). Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 4 ust. 7 Umowy).

Kredyt został zawarty na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 kwietnia 2036 r. (§ 2 ust. 2) i płatny miał być w ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu miała być dokonywana w równych ratach miesięcznych obejmujących

kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitał wzrastał (tzw. raty annuitetowe § 9 ust 6 Umowy).

(bezsporne, zeznania powoda k. 480-481, wniosek o udzielenie kredytu k. 181-183, umowa kredytu hipotecznego, załączniki i regulamin k. 59-72, 201-205v)

Powód został poinformowany o ryzyku kursowym w zakresie określonym w załączniku numer 7 jednocześnie doradca finansowy powiedział mu, że waluta kredytu jest stabilną walutą.

(zeznania powoda k. 480-481, wniosek o udzielenie kredytu k. 181-183, umowa kredytu hipotecznego, załączniki i regulamin k. 59-72, 201-205v)

Kredyt został wpłacony na rachunek bankowy sprzedającego nieruchomości w transzach w złotych polskich, kwoty salda kredytu przeliczono zgodnie z umową na walutę CHF.

(załączniki k. 62-64, zaświadczenie k.75)

Powód rozpoczął spłatę rat począwszy od 7 czerwca 2006 roku w walucie PLN. W okresie od 24 lutego 2011 roku do dnia 21 sierpnia 2019 roku wpłacił pozwanemu tytułem zawartej Umowy kwotę 364.781,97 zł.

(bezsporne, zaświadczenie k. 75-81)

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym w zakresie zawartej przez powoda umowy kredytu. W okresie po zawarciu umowy kredytu, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia umowy, przekraczając nawet kwotę 5 PLN za 1 CHF. (bezsporne)

Powód pismem z dnia 31 grudnia 2019 roku wobec nieważności umowy kredytu wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 534.331,52 złotych w terminie 5 dni. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 9 stycznia 2020 roku. (wezwanie, pełnomocnictwo i wydruk ze śledzenia doręczenia przesyłki k. 104-106)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów w postaci dokumentów i zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony. Sąd nie znalazł podstaw aby kwestionować wiarygodność zeznań powoda zwłaszcza, że treść ich koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Za wiarygodne w całości zostały uznane dowody z dokumentów, przede wszystkim dlatego, że przedstawiają one okoliczności bezsporne, zostały podpisane przez strony w wymaganej formie, nadto korespondują one między sobą oraz tym co zeznał powód.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty, tj. w szczególności stanowiące załączniki 14-17 w odpowiedzi na pozew. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, rekomendacje, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów, stanowiły one tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie. Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością z zakresu bankowości ponieważ dowód ten, w kontekście rozstrzygnięcia sprawy, nie miały znaczenia w formie wnioskowanej przez pozwanego. Tak samo zostały potraktowane wnioski powoda w kontekście tego, że zostało uwzględnione roszczenie główne a nie ewentualne. Podstawą ustalenia kwoty dochodzonej pozewem było wydane zaświadczenie przez pozwanego, które dokumentowało wpłaty powoda tytułem spłaty kredytu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie. W związku z tym, że żądanie główne zostało uwzględnione w całości Sąd nie rozstrzygał o żądaniu ewentualnym.

Należy zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327 (1) § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. zamiast wielu uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

***Jak to zostało już wyżej wskazane Sąd uznał, że umowa kredytu, która została zawarta jest nieważna z powodu sprzeczności jej treści z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nadto stanowisko powoda okazało się uzasadnione w najważniejszej części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.***

Już w tym miejscu wypada zauważyć, że Sądowi Okręgowemu znane jest uzasadnienie wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/19, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się za kontynuowaniem takiej samej umowy jak w sprawie niniejszej – już z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych (kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR + marża banku). Jednakże orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w ramach kontroli kasacyjnej, ograniczonej brzmieniem art. 398(13) § 2 k.p.c. i w oparciu o nieco inne ustalenia faktyczne poczynione przez sądy niższych instancji (zwłaszcza co do treści umowy) i z ograniczeniem do zarzutów kasacyjnych stosownie do art. 398 (3) § 1 k.p.c. To – wobec zgłoszenia stosownych żądań oraz zmiany stanu prawnego – pozwala na dojście do dalej idących wniosków, potwierdzonych wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorcy (powoda) kredyt w kwocie 290.987,00 CHF przeznaczony na nabycie lokalu mieszkalnego oraz sfinansowanie kosztów transakcji. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu banku. Wynika to z materiału dowodowego mimo, że kwota kredytu, jak i wypłaty została wskazana w umowie w CHF to jednak zapłata miała nastąpić na podstawie umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na rachunek sprzedającego kredytowany lokal. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodem a pozwanym, tj. w dniu 13 kwietnia 2006 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła

w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. **Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany.** Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powoda kredyt był przeznaczony na zakup prawa w kraju, czyli na finansowanie zobowiązań w kraju, został on wypłacony w walucie polskiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt był spłacany z rachunku powoda prowadzonego w złotych polskich, zgodnie z postanowieniami umowy.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powoda, wiadomą kredytodawcy w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że zapłata za kredytowany lokal miała nastąpić w złotych polskich.

**Zdaniem Sądu kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe,** zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

**Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc.** Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji

świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Last but not least należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego o zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powoda **nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego** (art. 58 § 2 kc). Powód nie powoływał się na konkretne zasady, jedynie zaś uznanie umowy za nieważną może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z 28 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkom informacyjnym i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorcy, przy czym zapewnienie to okazało się zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku. Z materiału dowodowego nie wynika aby powód zawierając umowę działał w sytuacji przymusowej.

Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu indeksowanego do CHF nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorcy, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powód nie znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działał w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powoda nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: nie wskazywał on na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, **w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) kc.** Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia

świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) kc. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów). Postanowienia umowy nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.



W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353(1) kc, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc. Należy w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie będzie miało to dla bytu całej umowy w kontekście art. 58 § 3 kc.

**Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF.** Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. **Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).**

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorcy, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

**Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.** Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powód zawierając sporną umowę kredytu działał jako konsument. W okolicznościach niniejszej sprawy powód bez wątplenia nie miał wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powoda na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było

możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powód nie był informowany o sposobie ustalania kursów walut w banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Pozwany podnosił, że powód mógł negocjować wysokości kursów, dodatkowo, iż powód miał możliwość wyboru waluty spłacania kredytu od początku zawarcia umowy, w tym w walucie CHF. Strona pozwana jednak nie wykazała, by informacja taka dotarła do powoda. Pozwany nie wykazał, że powód indywidualnie uzgodnił postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które strona powodowa kwestionuje, nie przedstawił dowodów, aby były one z nim negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powoda, który twierdzi, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające. Samo nawet prowadzenie negocjacji czy możliwość nie sprawia, że powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia.

Powód kwestionował postanowienia umowy kredytowej, dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powód, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić tj. kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382<sup>2</sup> k.c.) Jak wynika z poczynionych ustaleń nie informowano powoda o ryzyku kursowym w sposób dostateczny wprawdzie wskazano w załączniku numer 7 do Umowy, że kurs 1 franka szwajcarskiego może wynieść nawet 4 złote, jednakże trzeba wskazać, że kurs w przedmiotowym okresie wynosił nawet okresowo 5 zł za 1 franka szwajcarskiego. Ważne jest też to, że mimo przedstawienia załącznika numer 7 do Umowy, powód był zapewniany o stabilności waluty jakim jest CHF, zaś wahania kursu są nieznaczne. Pouczeniem zatem zawarte w załączniku numer 7 o ryzyku kursowym ograniczało się zatem do informacji tam wskazanych oraz tym co zostało powodowi podane przez osoby obsługujące umowę kredytu.

W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powód nie zdawał sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet do kwoty 5 złotych, zaś wielkość kredytu w przeliczeniu na złotych urośnie do dużych rozmiarów. Gdyby był tego świadomy, nie zawierał by z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarł.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (powoda). Z kolei zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul wydaje się wątpliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty "kredytu do wypłaty" po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków

zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wobec jej nieważności (jak wskazał SN w postanowieniu z 10 listopada 2017 r. w sprawie V CZ 70/17 żądanie ustalenia nieważności umowy stanowi usankcjonowany powszechną praktyką skrót myślowy), pomimo żądania roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umowy, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tej umowy wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 r. II CSK 805/19.

Konsekwencją uznania umowy w całości za nieważną było zasądzenie w punkcie 2 wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwoty 388.699,67 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnie pobranych przez pozwanego od powoda w okresie od dnia 24.02.2011 r. do dnia 21.08.2019 r. (kwota 364.781,97 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od dnia 1 marca 2021 roku do dnia zapłaty, w tym oczywiście zawarte były skapitalizowane odsetki w wysokości 23.917,70 zł za okres od 15 stycznia 2020 roku do dnia 28 lutego 2021 roku. Wymagalność świadczenia nienależnego określa art. 455 k.c. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 9 stycznia 2020 roku, termin określony został do zapłaty na 5 dni. W tych okolicznościach powód mógł domagać się odsetek od dnia 15 stycznia 2020 roku. Jednocześnie Sąd odnośnie zwrotu kwot uiszczonych na podstawie nieważnej umowy stoi na stanowisku zaprezentowanym w Orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygnaturze III CZP 6/21.

Na końcu należy dodać, iż Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia ponieważ w sprawie nie ma zastosowania 3 – letni okres przedawnienia jak wskazuje pozwany. W sprawie do roszczeń z tytułu świadczenia nienależnego zastosowanie ma 6 – letni okres przedawnienia. Jako datę rozpoczęcia biegu przedawnienia Sąd przyjął datę sporządzonej reklamacji złożonej do banku w przedmiocie klauzul denominacyjnych tj. 31 grudnia 2019 roku, w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego (III CZP 6/21) odnośnie rozpoczęcia biegu przedawnienia. W tym też kontekście nie mogło być mowy o przedawnieniu roszczeń o zapłatę.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 108 kpc pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przyjmując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)